

Sygn. akt IV KS 52/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **A. P. i E. I. P.**

oskarżonych o czyny z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2022 r.

skargi obrońcy oskarżonych

na wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 29 grudnia 2020 r., sygn. akt III Ka (...),

uchylający w części wyrok Sądu Rejonowego w D.

z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt II K (...) i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

postanowił:

- 1. na podstawie art 539e § 2 k.p.k. oddalić skargę;**
- 2. kosztami postępowania skargowego obciążyć oskarżonych, w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia A. K. oskarżyła:

A. P. i E. I. P. o to, że:

1. działając wspólnie i w porozumieniu w dniu 7 listopada 2014 r. pomówili A. K. w listach wysłanych z Urzędu Poczтового D. nr (...) skierowanych do 9 członków

rodziny pokrzywdzonej, jak również 49 sąsiadów pokrzywdzonej mieszkających w bloku przy ulicy K. nr (...) w D. o to, że nawiązała romans z wykładowcą z uczelni A. P., a następnie przez 7 lat prowadząc podwójne życie zdradzała męża, oszukiwała najbliższych, jak również o to, że jest „wyrachowaną i działającą według zaplanowanych zamierzeń zwykłą dziwką”, co poniżyło ją w opinii publicznej i mogło narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska i zawodu, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Nadto:

A. P. o to, że:

2. w miesiącu październiku 2014 r. w piśmie skierowanym do Urzędu Skarbowego w D. pomówił A. K. o to, że w latach od 2009 r. do 2014 r. przyjęła od niego darowizny o znacznej wartości, od których to nie uiściła należnego podatku od czynności cywilnoprawnych, co poniżyło ją w opinii publicznej i mogło narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska i zawodu, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

E. I. P. o to, że:

3. w piśmie z dnia 18 grudnia 2014 r. skierowanym do Rektora WS[...] z siedzibą w R. pomówiła A. K. o to, że przypisała sobie autorstwo części pracy magisterskiej pt. „Świadomość, wiara i nadzieja w postrzeganiu choroby i cierpienia (analiza teoretyczna i empiryczna)” opracowanej przez innego autora, przez co dokonała „kradzieży intelektualnej”, co poniżyło ją w opinii publicznej i mogło narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska i zawodu, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

4. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu w okresie od dnia 26 kwietnia 2014 r. do dnia 14 lipca 2014 r. znieważała A. K. w wysyłanych do niej sms-ach, nazywając ją „dziwką”, „suką” oraz „głupią kurwą”, tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w D. wyrokiem z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt II K (...), na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oskarżonych E. I. P. i A. P. uniewinnił od czynu opisanego w punkcie 1., a oskarżonego A. P. uniewinnił od czynu opisanego w punkcie 2. Na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko E. I.

P. o czyny z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. opisane w punktach 3. i 4. warunkowo umorzył na okres próby wynoszący jeden rok. Na mocy art. 67 § 3 k.k. orzekł od oskarżonej E. I. P. na rzecz oskarżycielki prywatnej A. K. kwotę 4000 zł tytułem nawiązki.

Apelację od tego wyroku wniosła na niekorzyść oskarżonych pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. K., zaś na korzyść oskarżonej E. I. P. reprezentująca ją obrońca. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść. Obrońca oskarżonej zaskarżyła wyrok w części warunkowo umarzającej postępowanie i zasądzającej nawiązkę, wskazując na obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 i 410 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść.

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 29 grudnia 2020 r., sygn. akt III Ka (...), uchylił wyrok w części dotyczącej czynu z art. 212 § 1 k.k., opisanego w pkt 1., zarzuconego A. P. i E. I. P. oraz w części dotyczącej czynu z art. 212 § 1 k.k. zarzuconego A. P. i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w D. Uchylił wyrok w zakresie czynu opisanego w pkt 4, tj. przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzuconego E. I. P. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie w tym zakresie umorzył, nadto wymiar nawiązki orzeczonej na podstawie art. 67 § 3 k.k. obniżył do kwoty 3000 zł. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, a kosztami zastępstwa procesowego w części dotyczącej rozstrzygnięć innych niż kasatoryjne obciążył strony w zakresie przez siebie poniesionym.

Obrońca oskarżonych, na podstawie art. 539a § 1 i 2 k.p.k. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w R. w części kasatoryjnej, tj. orzeczenie z pkt I wyroku. Powołując się na art. 539a § 3 k.p.k., wyrokowi zarzucił:

- w części dotyczącej oskarżonego A. P. oraz oskarżonej E. I. P. naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. przez zaniechanie uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w D. co do czynu opisanego w pkt 1. tego wyroku i umorzenia postępowania w tym zakresie, w sytuacji, gdy w trakcie postępowania

odwoławczego doszło do przedawnienia karalności czynów zarzucanych oskarżonym, a tym samym zaistniała negatywna przesłanka procesowa;

- w części dotyczącej oskarżonego A. P.:

1. naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. przez zaniechanie uchylecia wyroku Sądu Rejonowego w D. co do czynu opisanego w pkt 2. tego wyroku i umorzenia postępowania w tym zakresie, w sytuacji, gdy zachowanie polegające na zawiadomieniu Urzędu Skarbowego w D. będącego organem właściwym do ścigania przestępstw i wykroczeń skarbowych o przyjęciu przez A. K. darowizn i nieuiszczeniu przez nią podatku wyczerpuje znamiona strony przedmiotowej czynu z art. 234 k.k., czyli czynu ściganego z oskarżenia publicznego, nie zaś czynu z art. 212 § 1 k.k., który to przepis w myśl zasady *lex consumens derogat legi consumptae* jest pochłonięty przez normę z art. 234 k.k., co oznacza, że zaistniała negatywna przesłanka procesowa, którą jest brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

W przypadku uznania przez Sąd Najwyższy, iż czyn zarzucany oskarżonemu wypełniał znamiona strony przedmiotowej czynu z art. 212 § 1 k.k., a nie czynu z art. 234 k.k., wyrokowi zarzucił:

2. naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez zaniechanie uchylecia wyroku Sądu Rejonowego w D. w zakresie czynu opisanego w pkt 2. tego wyroku i umorzenia postępowania w tym zakresie, w sytuacji, gdy w trakcie postępowania odwoławczego doszło do przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu, a tym samym zaistniała negatywna przesłanka procesowa.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, autor skargi w oparciu o art. 539e § 2 k.p.k. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w R. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Z akt sprawy nie wynika, by na podstawie art. 60 § 1 k.p.k. prokurator wstąpił do postępowania w sprawie o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, zatem nie jest jasne, dlaczego sędzia Sądu Okręgowego w R. polecił „przesłać akta wraz z odpisem skargi Prokuraturze Rejonowej w D. celem ewentualnego udzielenia odpowiedzi na skargę w terminie 7-miu dni” (zarządzenie k. 17 odw. akt sprawy III WSU (...)). Odpowiedź tę złożył Zastępca Prokuratora Rejonowego w D., który

wskazał, że „w ocenie urzędu prokuratorskiego w chwili orzekania przez Sąd odwoławczy doszło do przedawnienia karalności czynu zarzucanego zarówno oskarżonym A. i E. P. w pkt 1, jak również czynu zarzucanego oskarżonemu A. P. w pkt 2 prywatnego aktu oskarżenia”. W konkluzji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w R. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest niezasadna, nadto rodzi się wątpliwość, czy obrońca działa na korzyść klienta, gdy utrzymuje w pierwszej kolejności, że jeden z czynów zarzucanych A. P., opisany w pkt 2. części wstępnej wyroku Sądu I instancji, nie podlega ściganiu z oskarżenia prywatnego, bowiem „wyczerpuje znamiona strony przedmiotowej czynu z art. 234 k.k., czyli czynu ściganego z oskarżenia publicznego, nie zaś czynu z art. 212 § 1 k.k.”, wobec czego w tym zakresie postępowanie powinno zostać umorzone z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Takie postąpienie otwierałoby drogę do ponownego wszczęcia postępowania przeciwko A. P., tym razem przez oskarżyciela publicznego, co byłoby dla niego gorszą opcją niż umorzenie postępowania o czyn z art. 212 § 1 k.k. z powodu przedawnienia karalności czynu (postulat ewentualny skargi), kiedy to z uwagi na treść art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. żadne nowe postępowanie w zakresie przedmiotowego zdarzenia nie mogłoby być prowadzone. Do tezy, że czyn opisany w pkt 2. części wstępnej wyroku Sądu I instancji nie podlega ściganiu z oskarżenia prywatnego, nie nawiązał prokurator w odpowiedzi na skargę, co zdaje się świadczyć o tym, że odnosi się do niej negatywnie. Jeśli tak, to wypada uznać, że taka ocena poglądu skarżącego jest zasadna, bowiem nie ma on racji, kiedy twierdzi, że wspomniany czyn wyczerpuje wszystkie znamiona strony przedmiotowej czynu z art. 234 k.k. Obrońca, przytaczając treść art. 234 k.k. oraz wskazując, że „pismo oskarżonego należało uznać za zawiadomienie o popełnieniu przez A. K. przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego opisanego w art. 54 k.k.s.”, skierowane do podmiotu, który był organem uprawnionym do ścigania sprawców czynów opisanych w tym przepisie, pominął, że do znamion czynu z art. 234 k.k. należy fałszywe oskarżanie innej osoby o popełnienie czynu

zabronionego, tymczasem opis czynu zarzuconego A. P. znamienia tego nie zawiera.

Odnosnie do czynu opisanego w pkt 1. części wstępnej wyroku Sądu Rejonowego skarżący podniósł, że „zgodnie z treścią art. 101 § § 2 k.k. w zw. z art. 102 k.k. ustanie karalności występkę opisanego w art. 212 § 1 k.k., ściganego z oskarżenia prywatnego, następuje po upływie 6 lat od czasu dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o osobie sprawcy (wyrok SN z 9 stycznia 2019 r., V KK 427/18). Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż datą wysyłki listów jest 7 listopada 2014 r. Listy te zostały doręczone adresatom najpóźniej w terminie 3 dni, tj. do 10 listopada 2014 r. W tej dacie o listach dowiedziała się również pokrzywdzona (zob. zeznania świadka G. P.). Zatem, należy uznać, iż 6 letni termin upłynął w dniu 10 listopada 2020 r. Z uwagi na stan pandemii, ustawą z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem CCMD-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych wprowadzony został przepis art. 15 zwr ust. 6 zgodnie, z którym: *w okresie, o którym mowa w ust. 1, nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia*. Ustawa ta oraz ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw weszły w życie z dniem ogłoszenia tj. 31 marca 2020 roku. Tym samym, należy uznać, iż początkową datą zawieszenia biegu przedawnienia karalności czynu jest dzień 31 marca 2020 roku. Bieg terminu ustania karalności rozpoczął się ponownie z dniem następującym po dniu ogłoszenia ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 tj. 16 maja 2020 roku. Ustawa ta bowiem weszła w życie z dniem ogłoszenia tj. 15 maja 2020 roku. Jak wynika z powyższego, bieg terminu ustania karalności został zawieszony na 46 dni, a tym samym o ten okres należy przedłużyć pierwotny czas, w którym doszłoby do ustania karalności gdyby nie wybuch pandemii w Polsce. Zatem, należy uznać, iż do ustania karalności doszło w dniu 26 grudnia 2020 roku (10 listopada 2020 r. + 46

dni). Podkreślenia wymaga fakt, iż jeszcze przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy w R. doszło do przedawnienia karalności. Oczywistym pozostaje zatem fakt, iż Sąd Okręgowy w R. winien był uchylić wyrok w tym zakresie i umorzyć postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k.”

Odnosząc się do tej argumentacji należy zauważyć, że autor skargi utrzymuje, że karalność przestępstwa zarzuconego oskarżonym ustała bardzo krótko, zaledwie 3 dni przed wydaniem wyroku przez Sąd odwoławczy. Tym bardziej więc wymagana jest ostrożność w czynieniu ustaleń co do okoliczności rzutujących na zaistnienie przedawnienia. Według skarżącego, zasadniczą okolicznością jest tu data dowiedzenia się oskarżycielki prywatnej o osobach sprawców i wskazuje on, że za datę tę należy przyjąć najpóźniej dzień 10 listopada 2014 r. W tym względzie wymienia dzień 7 listopada 2014 r. jako datę wysłania listów przez oskarżonych, przyjmuje założenie, że listy te zostały doręczone adresatom najpóźniej w terminie 3 dni, tj. do 10 listopada 2014 r. i że w tej dacie o listach dowiedziała się również pokrzywdzona, co wynika z zeznań świadka G. P. (matki oskarżycielki prywatnej). Żadnej konkretnej wypowiedzi tego świadka na ten temat obrońca jednak nie przytoczył, z kolei lektura zeznań świadka (k. 249, 457-459 akt sprawy) prowadzi do wniosku, że z zeznań tych wcale nie wynika w sposób pewny, że nie później niż 10 listopada 2014 r. A. K. знаła treść listów i identyfikowała ich autorów. Zdaje się raczej wynikać, że nastąpiło to później, skoro G. P. zeznała, że najpierw pobieżnie zapoznała się z „plikiem kartek”, który do niej przyszedł, „później” (nie wiadomo dokładnie kiedy) zadzwoniła do córki, że taki list przyszedł, następnie wysłała go córce (k. 458). Dodatkowo trzeba wspomnieć, że świadka nie pytano, kiedy list do niej dotarł, jak też, że doświadczenie życiowe uczy, iż nie zawsze przysyłki pocztowe, nawet w obrębie tego samego miasta, są doręczane nie później niż w ciągu 3 dni. Nie jest też jasne, co skarżący rozumie przez „doręczenie” listu. Z pewnością przedmiotowe anonimowe listy nie były doręczane za potwierdzeniem odbioru. W grę wchodziło raczej wrzucenie listu do skrzynki odbioru korespondencji, co wcale nie oznacza, że na pewno tego samego dnia adresat się z nim zapoznał.

Sumując powyższe uwagi, trzeba stwierdzić, że teza autora skargi, iż przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy w R. co czynu opisanego w pkt 1. części

wstępnej wyroku Sądu I instancji, doszło do przedawnienia karalności tego czynu, jest tezą dowolną, opartą na nasuwającym zastrzeżenia domniemaniach. Nie znaczy to jednak, że w toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy zagadnienie przedawnienia karalności czynu (także drugiego czynu, co do którego Sąd *ad quem* również polecił ponowić postępowanie) powinno zostać pominięte.

Jak wspomniano, autor skargi na wypadek niepodzielenia jego poglądu, że czyn zarzucony A. P., opisany w pkt 2. części wstępnej wyroku Sądu Rejonowego, wypełnia znamiona czynu z art. 234 k.k., twierdził, że w dacie wyrokowania przez Sąd Okręgowy doszło do przedawnienia karalności również tego czynu. Wskazał, że „z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż oskarżycielka prywatna A. K. została wezwana przez Naczelnika Urzędu Skarbowego do złożenia wyjaśnień pismem z dnia 22 października 2014 roku. W ocenie skarżącego pokrzywdzona najpóźniej w dniu 12 listopada 2014 r. dowiedziała się o postępowaniu przed Urzędem Skarbowym (najpóźniejsza możliwa data odbioru pisma przez pokrzywdzoną), a tym o osobie zawiadamiającej. Niewątpliwie treść wezwania do złożenia wyjaśnień przez Naczelnika Urzędu Skarbowego pozwoliła wywnioskować oskarżycielce prywatnej, kto mógł skierować pismo do Urzędu Skarbowego. Ustanie karalności występku opisanego w art. 212 § 1 k.k., ściganego z oskarżenia prywatnego, następuje po upływie 6 lat od czasu dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o osobie sprawcy. Wobec powyższego należy uznać, iż ustanie karalności czynu przy uwzględnieniu opisanego wyżej okresu zawieszenia biegu przedawnienia karalności (spowodowanego pandemią) nastąpiło najpóźniej w dniu 28 grudnia 2020 roku, a tym samym przed wydaniem wyroku przez Sąd II instancji. Zatem, jak wynika z powyższego Sąd Okręgowy winien był uchylić wyrok i umorzyć postępowanie z uwagi na przedawnienie karalności czynu dokonanego przez A. P.”.

W związku z tą argumentacją trzeba zauważyć, że według obrońcy, w tym przypadku o przedawnieniu karalności czynu miałby decydować zaledwie jeden dzień. Zachowują aktualność poczynione wyżej uwagi, że argumentacja oparta jest nie na „twardych” faktach, jednoznacznie wskazujących, kiedy oskarżycielka dowiedziała się, że A. P. pomówił ją o określone zachowanie, ale na przypuszczeniach autora skargi, o czym świadczy też takie sformułowanie, jak „w

ocenie skarżącego pokrzywdzona najpóźniej w dniu 12 listopada 2014 r. dowiedziała się o postępowaniu przed Urzędem Skarbowym”. Nie podał jednak z czego wynika, że w określonej dacie A. K. odebrała pismo z Urzędu Skarbowego w D., zaś utrzymując, że „niewątpliwie treść wezwania do złożenia wyjaśnień przez Naczelnika Urzędu Skarbowego pozwoliła wywnioskować oskarżycielce prywatnej, kto mógł skierować pismo do Urzędu Skarbowego”, nie przytoczył treści wezwania i nie podał, dlaczego wspiera ona takie wnioskowanie.

Odpowiedź prokuratora (nie był on stroną procesu) na skargę formalnie nie rzutowała na jej ocenę. Można jednak wspomnieć, że podobnie jak obrońca, prokurator odwoływał się do przypuszczeń, założeń, a nie do niepodważalnych faktów. I tak wskazał, że „przyjmując, iż pokrzywdzona dowiedziała się o treści przesłanych do członków jej rodziny oraz sąsiadów znieślawiających ją listów na 3 dni po ich nadaniu w urzędzie pocztowym, tj. w dniu 10 listopada 2014 r., przedawnienie karalności nastąpiło (...) w dniu 26 grudnia 2020 r., w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie kasatoryjne w zakresie tego czynu zapadło w dniu 29 grudnia 2020 r.” Dalej wskazał, że „analogiczna sytuacja ma miejsce w kontekście zaistnienia przedawnienia karalności czynu opisanego w pkt 2”, bowiem wezwanie Naczelnika Urzędu Skarbowego w D. skierowane do A. K. o złożenie wyjaśnień w sprawie darowizn otrzymanych od oskarżonego A. P. datowane jest na dzień 22 października 2014 r. W związku z tym prokurator argumentował, cyt. „Przyjmując zatem, iż /wezwanie – uzup. SN/ zostało nadane tego samego lub kolejnego dnia, którym to dniem był dzień roboczy, a następnie biorąc pod uwagę okres 14-dniowy okres awizowania przesyłki, a biorąc pod /uwagę – uzup. SN/ nawet 7-dniowy okres do złożenia wyjaśnień na piśmie lub osobiście w siedzibie US w D. przyjąć należy, iż pokrzywdzona dowiedziała się o osobie sprawcy najpóźniej w dniu 13 listopada 2014 r., a w takim stanie rzeczy, mając również na względzie zawieszenie biegu terminu przedawnienia wynikającego z ustawy COVID-owej przedawnienie karalności nastąpiło w dniu 29 grudnia 2020 r., w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie kasatoryjne w zakresie tego czynu zapadło również w dniu 29 grudnia 2020 r.” Tylko na marginesie celowe będzie odnotować, że obliczenie to różni się o dzień od obliczenia autora skargi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu skargi, o kosztach sądowych postępowania skargowego rozstrzygając zgodnie z odpowiednio stosowanymi przepisami art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.